

Waldemar F. GRĄDKOWSKI

**Byt — świadomość — podłoże historyczne
jako kategorie dynamiczne w refleksji Ludwika Krzywickiego
(próba rekonstrukcji modelu)**

Бытие — сознание — историческая основа как динамические критерии
в размышлениях Людвиг Кшивицкого
(попытка реконструкции модели)

Being — Consciousness — Historical Background as Dynamic Categories
in the Reflection of Ludwik Krzywicki
(Attempting to Reconstruct the Model)

Jest tezą na ogół niekwestionowaną, że Ludwik Krzywicki, marksowską formułę „byt określa świadomość” interpretował w sposób interesująca i oryginalny.¹ Jego interpretacja uchodzi przy tym za znaczący wkład w rozwój polskiej — a sądzę, że można by podjąć polemikę czy także nie europejskiej — myśli marksistowskiej.

Ponieważ najbardziej chyba znanym i docenianym spośród zaproponowanych przez Krzywickiego rozwiązań dotyczących zjawisk świadomościowych jest teoria „wędrowki idei w czasie i w przestrzeni”², chcielibyśmy podjąć próbę pokazania w tym miejscu niektórych problemów sygnalizowanych przez niego z nieco innej, trochę szerszej niż sama ta teoria perspektywy badawczej.

Otóż, jak się wydaje, Krzywicki zajmując się rolą zjawisk świadomościowych w procesie rozwoju społecznego konstruuje pewien model,

¹ Por. prace: S. Dziamski: *Zarys polskiej filozoficznej myśli marksistowskiej 1878—1939*, Warszawa 1973. T. Kowalik: *Krzywicki*, Warszawa 1965 czy J. Hochweld: *Studia o marksowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1963.

² Oprócz wyżej wymienionych prac teoria ta była przedmiotem zainteresowań autorów pracy zbiorowej, poświęconej twórczości Krzywickiego, wydanej w Warszawie 1938 r.

w którym „wędrowka idei” jest tylko jednym z elementów. Podstawę owego modelu stanowi system dwu układów wieloelementowych, których cechą charakterystyczną jest sprzężenie zwrotne. Mówiąc o układach mamy tu na myśli szeroko rozumiany byt społeczny i równie szeroko traktowaną świadomość. Ich strukturę i powiązania spróbujemy więc wyjaśnić bliżej. Oto dokonując na podstawie prac Krzywickiego³ rekonstrukcji pojęcia bytu materialnego zauważymy, że mieszczą się w nim następujące elementy.

Jako najważniejszy — sposób zdobywania środków do życia — na najniższych etapach rozwoju społecznego może to być zbieractwo czy łowiectwo, na wyższych — złożona i zorganizowana produkcja. Element następny — ściśle związany z poprzednim — stanowią formy podziału wytworzonych produktów. Krzywicki włącza do nich wszystkie mechanizmy i instytucje życia społeczno-gospodarczego oraz polityczno-prawnego, wytworzone przez człowieka a biorące udział w procesach sfer wytwarzania i podziału. Zalicza tu więc zespół uprzedmiotowionych wytworów pracy ludzkiej, który można by określić mianem infrastruktury gospodarczej (a więc sieć dróg, mostów itp.) oraz instytucje i urządzenia infrastruktury społecznej takie, jak szpitale czy sierocińce, biorące także udział w redystrybucji wytworzonych dóbr. Wszystko to stanowi bowiem, według niego, powiązany zespół elementów określających warunki i sposoby bytowania ludzi. Na poczesnym miejscu stawia państwo, rozumiejąc je wszakże jako zinstytucjonalizowany aparat biorący udział w organizowaniu sfery produkcyjnej oraz w rozdziale rezultatów działalności produkcyjnej.

Wymienione wyżej elementy składają się w jego ujęciu na zespół czynników, które można określić mianem bytu społecznego *sensu stricto*. W pojęciu zaś bytu *sensu largo* mieściłyby się ponadto inne elementy, które — jak sądzimy — podzielić można na dwie grupy: a) czynniki geograficzne, b) czynniki demograficzne. Wymaga to kilku słów wyjaśnienia.

Otóż Krzywicki traktuje proces produkcji jako aktywne „wchodzenie” ludzi w przyrodę. W tym starciu wiele, według niego, zależy od „siły uderzenia” ale i również od oporu, jaki ludzie napotyka. Ową „siłę uderzenia” mogą więc, jak mniema, wzmocnić takie czynniki jak liczba ludności, czy gęstość zaludnienia. Stanowią one także element warunków bytu materialnego i Krzywicki jest jednak skłonny twierdzić, nie absolutyzując ich jako pojedynczych czynników, iż szczególnie w powiązaniu z innymi elementami tegoż bytu mogą one odegrać dużą rolę. Do czyn-

³ Za podstawę rekonstrukcji przyjęto: *Dobory społeczne, Czynniki rozwoju, Szkice ekonomiczne, Twórczość a konkurencja, Rozwój człowieka, Rozwój kultury materialnej, więzi społecznej i poglądu na świat, Wstęp do historii ruchów społecznych*, oraz fragmenty artykułów zamieszczonych w *Dziela*ch, Warszawa 1957—1961.

ników tych włącza także różnego rodzaju historycznie zmienne formy skupisk ludzkich.

Wspomniany „opór” przyrody jest uzależniony w jakimś stopniu od warunków geograficznych. Pewne całości społeczne działają przecieŜ na terenach charakteryzujących się swoistymi właściwościami klimatycznymi, glebowymi czy surowcowymi. Warunki te, szczególnie zaś na niższych szczeblach rozwoju społecznego, co podkreśla Krzywicki, mogą w znacznym stopniu określać granice możliwości bytowania, a przynajmniej modyfikować inne elementy bytu społecznego; procesy te znajdują, według niego, także odbicie w świadomości społecznej.

Byt społeczny, jak widać, jest dla Krzywickiego układem zawierającym wiele elementów i, najogólniej rzecz biorąc, obejmującym wszystko to, co jest swoiście ludzkie (bo przez człowieka stworzone lub przetworzone) i co znajduje takie lub inne odbicie w jego myślach, wyobraŜeniach i dąŜeniach. Zarówno treść, jak i forma tych myśli i dąŜeń są podatne na zmiany całego układu oraz poszczególnych jego infrastruktur.

Treścią świadomości jest, według niego, odbicie warunków bytu i w związku z tym treść ta jest zróżnicowana chociaŜby juŜ ze względu na różnorodność samego bytu.

Dodatkowym elementem różnicującym świadomość jest fakt, iŜ nie można zredukować procesu wytwarzania świadomości społecznej do jakiegokolwiek procesu odzwierciedlania obiektywnych warunków bytu tylko przez jednostkowe podmioty poznające. Nieznajomość owego zjawiska dotyczącego braku toŜsamości pomiędzy świadomością indywidualną a społeczną jest, według niego, jednym ze źródeł tragedii osób wybitnych, dysponujących rozbudowaną świadomością, jednakŜe nie uwzględniających różnic między „ideami swymi” a „ideałami społecznymi”.⁴

Wewnętrzna struktura świadomości społecznej w sposób zasadniczy wyznaczana jest, według Krzywickiego, przez klasowy układ społeczeństwa, gdyż jest to najistotniejszy porządek zarówno współdziałań, jak i przeciwdziałań ludzkich. Nie oznacza to, Ŝe ów porządek jest jedynym, określającym takie działania. Krzywicki uważa za możliwe i potrzebne badanie mniejszych zakresowo porządków działań zarówno np. w więkŝszej skali (naród), jak mniejszej (zawód), gdyż wyznaczają one takŜe względnie spójne struktury świadomościowe. JednakŜe, co podkreśla, analizy te nie mogą obejść się bez analizy klasowej, gdyż wspomniane struktury „nałożone” są niejako na tę podstawową.

Zagadnienia załoŜonej przezeń genezy i struktury wewnętrznej procesów świadomościowych zasługują, jak przypuszczamy, na bliŝsze zbadanie. W tym artykule poprzestaniemy na konstatacjach następujących.

⁴ Por.: *Studia socjologiczne*, Warszawa 1923, s. 9.

Procesy te charakteryzują się wg Krzywickiego znaczną różnorodnością zarówno treści, jak i formy. Świadomość więc jako układ całościowy jest dynamiczna, a jej dynamika wynika z różnorodności poszczególnych elementów, które ową świadomość społeczną konstytuują. Przyjmując wielość i różnorodność elementów musimy przyjąć istnienie ruchu pomiędzy nimi. Ruch jest więc wewnątrz całego układu, ale układ ten polega na takim powiązaniu poszczególnych elementów, że zmiana w którymkolwiek z nich powoduje zmiany w pozostałych. Ponieważ całość układu uwarunkowana jest wewnątrznie strukturą powiązań poszczególnych jego elementów, ich zmiany powodują zmianę całego układu. Ruch więc jest nie tylko cechą tkwiącą wewnątrz układu, ale jego charakterystyką niejako „zewnątrzną” (jako pewnej całości). Podobny sposób rozumowania zastosowany tu do świadomości — jako pewnego układu — możemy odnieść również do traktowanego jako układ bytu społecznego i wówczas w systemie składającym się z owych dwu układów cechą charakterystyczną będzie ich zmienność względem siebie. Ta dwoistość jest dynamiczna, oznacza dalszy ruch — wymianę między układami. W wymianie tej istnieje następstwo: najpierw jeden układ działający daje, a drugi przyjmuje; następnie ten drugi daje a pierwszy przyjmuje. Każdy element w tej wymianie jest zamieniony przez inny i ewentualnie zanegowany (przez coś innego). W trakcie tej wymiany oba elementy zachowują się aktywnie względem siebie. Aby nie być posądzonym o teoretyczną spekulację bez pokrycia spróbujemy uzasadnić to tekstami Krzywickiego. „Ustrój życia codziennego, a zwłaszcza sfera produkcji, samorzutnie przekształcają się i są w tym procesie stawania się, wiecznym rewolucjonistą [...]”⁵ „Idea zjawia się na widowni dziejowej jako odzwierciedlenie rezultatów tego rozwoju w zakresie warunków bytu materialnego, jako sformułowania nowych potrzeb stworzonych przez postęp sił wytwórczych. Jest czynnikiem pochodnym, wtórnym”.⁶ Ale, jak dalej powiada Krzywicki, po pewnym czasie idea „[...] występuje jako czynnik samodzielny, pierwotny, który swoim ukazaniem się wyprzedza fakty życia, przynajmniej niektóre, i przyspiesza ich nastanie [...] Pod wpływem świadomości skierowanej na zaspokojenie potrzeb codziennych i codziennych interesów, rozwijają się w społeczeństwie nowe potęgi wytwórcze i stawiają któryś odłam narodu w nowym otoczeniu, podsuwają im nowe aspiracje i w końcu dają początek nowym urządzeniom społecznym. W tym okresie — dialektyki społecznej — czytamy w innym miejscu — świadomość staje się czynnikiem doniosłości pierwszorzędnej.”⁷ Kontynuując ów wątek Krzywicki napisze także [...] „Każda instytucja społeczna, w jakiej-

⁵ *Ibid.*, s. 40.

⁶ *Ibid.*, s. 49.

⁷ *Ibid.*, s. 42.

kolwiek postaci istniejąca, jest niczym innym tylko idea, która ze słowa stała się ciałem, z hasła zmieniła się w stałe urządzenie. Formy własności i rządu, treść kodeksów cywilnych, stosunki małżeńskie i rodzinne, pojęcie o godności i honorze osobistym, zasady moralne zanim obowiązywać zaczęły, musiały terminować czas jakiś jako idea”.⁸ I wreszcie napisze: „[...] ów samorzutnie przekształcający się ustrój życia, jak i wyłonione przezeń idee, niosą ze sobą zasadę przewrotu, tj. w rozwoju dziejowym zachowują się jako potęgi czynne”.⁹

Cytowanie tekstów Krzywickiego ma spełnić dwojaką rolę. Po pierwsze — stanowi ilustrację przedstawionego przez nas wyżej wątku myślowego, po wtóre — umożliwi jego kontynuację (a więc dalszą próbę rekonstrukcji) w kierunku, który naszym zdaniem, został wytyczony w pracach Krzywickiego. Próba owej rekonstrukcji przebiegałaby mniej więcej w opisany sposób.

Otóż ustaliliśmy, iż byt i świadomość są w tym modelu ze sobą sprzężone w jeden system. Konsekwencją tego sprzężenia jest wzajemne oddziaływanie a nawet przenikanie. W tej sytuacji można by pokusić się o zapisanie tej zależności w formułę „byt kształtuje byt świadomy”. Świadomość byłaby więc formą istnienia, czy też etapem ruchu tegoż bytu. W konsekwencji byt społeczny to także świadomość w ruchu, świadomość, która się uprzedmiotowiła, wzbogacając ów byt materialny lecz nie zatrzymując się bynajmniej w swym ruchu. Reasumując, pomiędzy dwoma układami trwa ciągły obrót, który im szybciej następuje, tym większe przynosi korzyści obu tym układom, gdyż szybciej następuje wówczas wzajemna wymiana, wzbogacająca je, zyskuje więc na tym i cały system. Ideałem byłby jak najszybszy obrót a więc skrócenie czasu wymiany do minimum. I tu właśnie pojawia się problem czasu. W przytoczonych wyżej cytatach kategoria ta (czasu) kilkakrotnie była przez Krzywickiego zasygnalizowana. Oto w wymianie — o czym wspominaliśmy — istnieje kolejne następstwo. Kolejne, a więc poszczególne układy wymieniają się po sobie. Wymiana oznacza wzajemność, ale doskonała jej symetryczność jest niemożliwa. Niemożliwa, ponieważ wymiana wymaga czasu, a czas jest asymetryczny. Powoduje to powstanie istotnych konsekwencji dla procesu wymiany.

Rozpatrzmy sytuację wyjściową w rekonstruowanym modelu. Świadomość jest zawsze świadomością czegoś, ściślej, informacją o warunkach bytu materialnego. Jest więc, genetycznie biorąc, późniejsza w czasie od zjawisk bytu. Odbicie warunków bytu w świadomości stanowi pierwszy etap wymiany pomiędzy obu układami — wymiany potrzebującej pewnego czasu. Zasadnicza realizacja świadomości spełnia się w trakcie jej

⁸ *Ibid.*, s. 48.

⁹ *Ibid.*, s. 83.

wykorzystania jako czynnika regulującego ludzkie zachowanie się. Odbywa się więc to przez wprowadzenie świadomości do praktycznego działania, innymi słowy do sfery bytu społecznego. I to jest drugi etap wymiany kończący cykl ruchu, który trwa pomiędzy oboma układami. Etap ten również odbywa się w pewnym czasie i w rezultacie cykl wymiany: byt — świadomość — byt świadomy wymaga określonego odcinka czasu. W tym przedziale czasowym trwa jednocześnie wymiana wewnątrz elementów tworzących byt materialny. W omawianej sytuacji wyjściowej ów pierwszy cykl wymiany odbywa się szybko pomiędzy obydwoma układami. Tak szybko, że ruch elementów wewnątrz samego bytu jest stosunkowo wolny i nie zdążyła zmienić się w sposób zasadniczy struktura tego układu. W związku z tym informacja, którą realizujemy — wcielając ją ze sfery świadomości w praktyczne działanie — nie zdążyła się zdezaktualizować. Rezultat jest taki, że nasze działanie oparte na prawidłowej informacji jest skuteczne. Ściślej rzecz biorąc — jeszcze jest skuteczne. Realizowana w materialnym działaniu świadomość ulega uprzedmiotowieniu. Skuteczność tego działania powoduje, że to uprzedmiotowienie nie jest uznane za jednorazowe, lecz skłonni jesteśmy traktować je jako uniwersalny stereotyp działania. Tak więc przy następnych cyklach wymiany pomiędzy bytem a świadomością, otrzymując podobną informację, reagujemy na nią identycznym stereotypem. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że informacje są tylko podobne, natomiast stereotypy działań są identyczne. Informacje są podobne, bo jednak w bycie zachodzą zmiany jego elementów, natomiast standardowa forma działania materialnego tworzy zwyczaj.

Zwyczaj jest długotrwałym typem postępowania. Owa długotrwałość powoduje proces, który można by nazwać „zatrzymaniem czasu”. Zwyczaj „unieruchamia” czas. Chwyta pewien moment i „przetrzymuje go” niejako w zrutynizowanym materialnym działaniu. Ale ów zrutynizowany stereotyp usytuował się na styku „między” dwoma układami — jest bowiem uprzedmiotowioną świadomością — i unieruchamiając czas, utrudnia wymianę pomiędzy bytem a świadomością. Jedyną podstawą tego rodzaju form postępowania nie są ani aktualnie uświadamiane sobie wartości moralne, ani racje naukowe — jest nią dotychczasowe odpowiednio długie powtarzanie, „trwanie w czasie”. Powoli argument „taka jest tradycja” przeważa wszystkie inne kontrargumenty. Dostrzega to Krzywicki pisząc: „«To jest stary zwyczaj» — jest to argument, przeciw któremu nie podołają żadne dowody oparte na logice [...]. Ta część dla zwyczaju przodków była nieprzepartą tamą dla rozwoju potęg wytwórczych [...] Przyjmowano z niechęcią najdonioślejsze wynalazki techniczne, każda nowa próba ujarzmiania kapryśków przyrody walczyła z uprzedzeniem.”¹⁰

¹⁰ *Ibid.*, s. 88.

Tradycja staje się elementem „wzmacniającym” niejako argumentację na korzyść użytego stereotypu. Starsi przekazują go młodszym i powoli rzeczą istotniejszą staje się problem, kto przekazał? od pytania, co przekazał?. „Tradycja — napisze Krzywicki — staje się instancją, do której odwołujemy się, jako do najgłówniejszego argumentu”.¹¹

Przypomnieć należy, że wszystkie te zjawiska były następstwem analizy założonej sytuacji wyjściowej w modelu. Cechą charakterystyczną tej sytuacji było dokonanie się dopiero jednego cyklu wymiany pomiędzy bytem a świadomością. Dalsze wymiany odbywają się już przy istniejących i stopniowo „wzmacnianych” tradycją uprzedmiotowionych stereotypach działań. Wszystko to odpowiada, według Krzywickiego, wczesnym epokom rozwoju dziejowego, gdzie „[...] źródło bezwładności ówczesnej tkwi nie w człowieku, ale w skuteczności, niezmienności i rutynie materialnych warunków bytu”.¹² Sytuacja ulega zmianie na wyższych szczeblach rozwoju dziejowego. Trwają kolejne cykle wymiany. Treść i formy świadomości wzbogacają się w miarę bogacenia się i różnicowania warunków bytu społecznego. Mit, religia, moralność, sztuka, filozofia, nauka stopniowo wyłaniają się wraz z rozwojem warunków materialnego bytu człowieka. Powołane do istnienia jako elementy regulujące materialne zachowanie się ludzi, powoli różnicują się i nabierają nowych treści. Jednakże cechą łączącą je jest ich „uprzedmiotowiony” charakter. Są one „uprzedmiotowione”, bo choć wyrażają z czasem myśli, uczucia i dążenia, to jednak zawsze występują w postaci w pewien sposób zmaterializowanej: rytuału, obrazów, ksiąg. Są w jakiś sposób „zapisane”, co czyni je trwałymi, umożliwia ich przekazywanie z pokolenia na pokolenie. Stanowi to coś swoście ludzkiego, czego inne stworzenia nie posiadają — lecz rodzi i określone niebezpieczeństwa. Niebezpieczeństwem tym jest owa trwałość zapisu, która pozwala z jednej strony na korzystanie z niego przez długi czas, ale równocześnie zagraża tym, że informacja zawarta w zapisie (a więc unieruchomiona) dezaktualizuje się. I tak np. kodeksy prawne czy moralne zawsze zawierają pewien preferowany przez nie stereotyp działania. Są one skuteczne i sprawdzone lecz tylko w określonym czasie. Zbyt długie trwanie owych kodeksów dezaktualizuje informacje i wypływające z nich stereotypy działań. Nie są już one adekwatne do zmian, które zachodzą w sferze bytu materialnego, więc rzeczą naturalną byłaby ich zmiana. Jednakże sprawa się komplikuje, bo oto na widowni dziejów pojawiły się pewne całości społeczne, którym owe stereotypy kiedyś były pomocne i z ich punktu widzenia nadal są one skuteczne. Na tej zasadzie fakt ich długotrwałości, wzmocniony powagą tradycji, zostaje

¹¹ *Ibid.*, s. 43.

¹² *Ibid.*, s. 84.

znów podniesiony do rangi argumentu, w pewnym sensie maskującego rzeczywisty interes. Na tej zasadzie — napisze Krzywicki:

„[...] tradycja jest puklerzem warstw, w których interesie spoczywa utrzymanie istniejącego porządku rzeczy [...] Dzień wczorajszy występuje w całej rozciągłości, pęta nasze ruchy, powstrzymuje nasze dążenia podyktowane przez dzisiejszy układ stosunków społecznych. Zyjemy otoczeni wiekami ubiegłymi i skiępowani [...] Otaacza nas zewsząd przeszłość. Nasze zwyczaje i uprzedzenia, zasady i wierzenia [...] w dalszym ciągu instytucje polityczne i prawne, poglądy moralne i estetyczne, w końcu nasze systemy filozoficzne, wszystko to w rozwoju dziejowym tworzy jedną zwartą kategorię — podłoże historycznego. Podłoże owo powstawało w ciągu wieków: jak w archiwum, każda epoka pozostawiła tam coś w spadku. Podłoże historyczne tworzy bardzo ważną kategorię czynników dziejowych — kategorię bierną”.¹³

Tak więc w rekonstruowanym modelu procesu dziejowego pojawia się istotny czynnik. Spróbujmy go określić. Jest to także układ wieloelementowy. Tworzą go uprzedmiotowione formy społecznej świadomości. Układ ten złożony jest wprawdzie z poszczególnych elementów, w miarę stabilnych, ale ich powiązania w ramach tego układu ulegają zmianom, tworząc zmienną kombinację, która decyduje o charakterze całego układu. Charakter całościowy tego układu w procesie dziejowym ulega zmianom. „Podłoże historyczne — czytamy — w swoim oddziaływaniu na rozwój dziejowy posiada fizjonomię bardzo niejednostajną”.¹⁴ Czyżby więc to była niekonsekwencja Krzywickiego, który poszczególnym elementom (np. zwyczaje, czy normy moralne) zawartym w podłożu przypisuje dosyć dużą stabilność, w innym miejscu podkreślając, iż samo podłoże jest historycznie zmienne? Chyba jednak nie. Rozwiązanie tej niekonsekwencji upatrywałbym znów w procesach związanych z czasem trwania zjawisk.

W modelu mamy do czynienia już z trzema wieloelementowymi układami. Są nimi: byt, świadomość i podłoże historyczne. Ten ostatni element ma najdłuższy czas trwania. Zarówno w dwu pierwszych, jak i w podłożu zachodzą zmiany wewnątrzukładowe. Wymiana ta, jak wspomnieliśmy, przebiega w czasie. Najszybciej zmiany zachodzą w bycie. Wolniej następuje wymiana wśród elementów tworzących świadomość. Stąd świadomość ma inny, wolniejszy czas trwania. Najwolniej zachodzą zmiany w podłożu historycznym. Zawarte w nim uprzedmiotowione formy mają — jak wspomnieliśmy — charakter stereotypów obowiązujących długo. Nie są one niezmiennie. Są one jednakże tak wolne, iż z punktu widzenia bytu jako układu dynamicznego jest to bardzo „długie trwanie”. — Istnieją więc rzecz by można trzy czasy — dla każdego z tych układów odrębny.

¹³ *Ibid.*, s. 86.

¹⁴ *Ibid.*, s. 89.

Te różne szybkości przebiegu czasowego upoważniają w jakimś sensie Krzywickiego do nazywania podłoża historycznego kategorią „bierną” czy „inertną”. Jednakże widać w jego pracy także i symptomy przenikliwego spojrzenia na rolę podłoża historycznego. Jakby wbrew własnym stwierdzeniom mówiącym o „biernym” charakterze tej kategorii Krzywicki z wielką intuicją wskazuje na jej rolę aktywną w procesie historycznym, pisząc w ten sposób:

„Jeżeli chcemy poznać, dlaczego idee społeczne zjawiają się na widowni historycznej w określonym następstwie, oraz pragniemy zbadać, skąd wzięły treść swoją, musimy uprzednio zrozumieć rozwój potęg wytwórczych. Natomiast, skoro badamy wyniki, do jakich doszło ostatecznie życie społeczne w swoim rodzaju, tj. te konkretne urządzenia, w których urzeczywistniła się idea, winniśmy nadto jeszcze uwzględnić działanie podłoża historycznego. Te same potęgi wytwórcze w każdym kraju mogą bowiem i muszą wydać rezultaty odmienne: ustroj mieszczkański posiada inny charakter — w Anglii, inny w Ameryce lub Francji, bo podłoże, na którym odbywało się wyzwolenie tak zwanej burżuazji, było każdorazowo inne”.¹⁵

Na czym więc polegałaby rola podłoża historycznego w sygnalizowanym modelu. Podłoże historyczne sytuuje się tu na pograniczu obu dynamicznych układów, tj. bytu i świadomości. Inny czas, owo „długie trwanie” powoduje, że wymiana pomiędzy tymi dwoma układami nie ma charakteru, jaki zakładaliśmy w modelu wyjściowym. Szybkość wymiany nie zależy już tylko od wewnętrznej dynamiki obu układów, lecz także od dynamiki układu znajdującego się pomiędzy nimi. Inna dynamika, inny czas, wszystko to wpływa nie tylko na tempo wymiany pomiędzy bytem i świadomością, ale i na jej rezultaty. Podłoże historyczne ma zdolność „nawarstwiania się”, co wyraźnie zauważamy w niektórych formach uprzedmiotowionej świadomości (np. kodeks Napoleona „nałożono” na zasady rzymskiego prawa prywatnego).¹⁶ Grubość owej „warstwy uprzedmiotowionej” powoduje różnorodność odbicia w świadomości społecznej zjawisk ze sfery bytu materialnego. W podobny sposób mogą rodzić się niektóre odrębności ustrojowe (na co Krzywicki zresztą wskazuje). W rezultacie bowiem owa niejednorodność podłoża historycznego ma wpływ na złożoność dróg odbicia poszczególnych form świadomości, może spowodować, że nowo powstałe treści znacznie odbiegają od informacji, jaką otrzymalibyśmy a następnie zrealizowali, nie będąc niejako „obciążeni” podłożem historycznym.

¹⁵ *Ibid.*, s. 90.

¹⁶ Analiza przekształceń prawa rzymskiego i jego recepcji w Europie XVII—XVIII-wiecznej stanowi punkt wyjścia dla szeregu wniosków z zakresu „wędrówki idei”.

II

Zdajemy sobie sprawę, że zarówno prezentowany model, jak i podjęty przez nas kierunek jego rekonstrukcji, mogą budzić zastrzeżenia. Traktujemy je więc tylko jako pewną propozycję rozumienia zjawisk sygnalizowanych przez Ludwika Krzywickiego. Zakres i bogactwo problemów poruszonych przez tego, naszym zdaniem, niedocenianego myśliciela, pozwalają na wieloaspektową interpretację. Chcemy zwrócić uwagę na największe, jak sądzimy, zalety zaprezentowanej koncepcji procesu dziejowego: charakterystyczne dla Krzywickiego całościowe potraktowanie skomplikowanej struktury, uchwycenie jej wewnętrznej i zewnętrznej dynamiki oraz doskonałe zrozumienie roli czasu w procesach zmian.

Wszystkie te procesy nie są samoistne. Zachodzą one dzięki działalności ludzi — co Krzywicki niejednokrotnie podkreśla, i to podkreślenie pozwala mu odciąć się od wszelkiego mechanicyzmu w traktowaniu całości procesu. Niekonsekwencja Krzywickiego polega na braku relatywizacji dialektycznej tych dynamicznych kategorii. I chociażby niekiedy np. w próbie uchwycenia zmiennej i wewnętrznie sprzecznej struktury „podłoża historycznego” można dostrzec dialektykę w metodzie, to należałoby się zgodzić z opinią S. Dziamskiego, iż — generalnie rzecz biorąc — pierwsi polscy marksiści, w tym i Krzywicki „[...] nie potrafili w pełni zrozumieć jeszcze, na czym polega właściwie dialektyka w ujęciu Marksowskim i jakie są jej ogólne prawa”.¹⁷

РЕЗЮМЕ

Статья является попыткой реконструкции модели общественного развития, содержащейся в работах Л. Кшивицкого. Основу этой модели в начальной фазе составляет система двух многоэлементных подсистем, свойством которых является их обратная связь. Обе подсистемы — это широко понимаемое общественное бытие и также широко понимаемое сознание. Как целостные подсистемы и бытие и сознание характеризуются изменчивостью. Она вытекает из разнородности элементов, создающих каждую из подсистем, т.к. акцептируя множественность и разнородность конструирующих их элементов, мы должны признать существование движения между ними. Движение происходит не только внутри каждой из этих подсистем, но и между ними, как бы „из вне”. Сознание, будучи всегда „сознанием чего-то”, является информацией об условиях бытия, а поэтому отражение этих условий в сознании есть первым этапом обмена между подсистемами — обмена, происходящего во времени. Реализация сознания происходит путем его введения в сферу материальной активности, в сферу бытия. Это второй этап обмена, также требующий времени. Кшивицки подчеркивает, что наиболее благоприятным был бы немедленный обмен, но он труден.

¹⁷ Por. *Zarys polskiej filozoficznej myśli...*, z. 64.

Причины этого, по Кшивицкому, заключаются в следующем: во-первых, в том, что в такой модели содержится много времен, во-вторых, — в асимметрии времени. Одни элементы здесь „более быстрые” или „более медленные”: последние тормозят цикл обмена. К ним относятся анализируемые ученым категории „историческая основа” и „традиции”.

S U M M A R Y

This article is an attempt to reconstruct the model of social development worked out by Ludwik Krzywicki in his studies. This model is based, in its initial stage, on a system of two polyelemental configurations which are characterized by a feed-back. These two configurations denote social being and consciousness in their broadest sense. Both being and consciousness viewed as overall configurations are characterized by variability, which results from the diversity of the elements composing each of those configurations. It is because while accepting the multiplicity and diversity of those elements, we have to agree that there exists a motion of some sort among them. However, motion exists not only inside of every such a configuration, but also between them, in a sense externally. Consciousness always being "a consciousness of something" is information about the conditions of being and hence the reflection of these conditions in the consciousness constitutes the first stage of an exchange between the configurations, the exchange being accomplished within time. The realization of consciousness proceeds by means of bringing it into the sphere of material activity, i.e. into the sphere of being. This constitutes the second stage of the exchange, also requiring a sufficient amount of time. Krzywicki points out that an immediate exchange would be most profitable, but that it faces certain difficulties. He recognizes the source of these difficulties firstly; in the fact that there exist several time dimensions in such a model, secondly; in the a-symmetricalness of time. Certain elements are "faster" in this respect, whereas others are "slower". The latter inhibit the exchange-cycle, and they include the categories of "historical background" and "tradition", as analyzed by Krzywicki.

